



Po lewej stronie raniuszek (wygląda jak maskotka). Na zdjęciu po prawej trwa dokładne mierzenie skrzydeł wilgi



FOT. KATARZYNA RODACKA

# Aby założyć obrączkę wildze, nie wystarczy być kawalerem i mieć kurs. Ale to gra warta świeczki

pało się około 250 ptaków z prawie pięćdziesięciu gatunków. Śmiało można stwierdzić, że najpiękniejszym z nich wszystkich jest zimorodek. To właśnie na ich punkcie ma niemalże fioła Bogus. Na powitanie przebiera się w domowej roboty strój zimorodka. Na Carpatice jeździł przez wiele lat, aż w pewnym momencie zaczął pasjonować się fotografią. Pokazuje zdjęcia zimorodków w locie tuż nad taflą wody, drapieżników na gałęziach, żurawi brodzących pomiędzy trzciniami. Są też zdjęcia zza kulis powstawania zdjęć - pokazuje czatownie, które buduje, by robić zdjęcia ukrycia, nie płosząc ptaków.

\*\*\*

Pod szlaban podjeżdża żółta półciężarówka. Po otwarciu drzwi wylatuje z niej zapach świeżego pieczywa, najlepszych drożdżówek z serem, chleba pieczonego na liściu kapusty. Samochód widać z głównego namiotu całego obozu, który rozstawiony jest zaraz przy szlabanie. Raz na jakiś czas bazę odwiedza też pan Janek, ale nikt nie nazywa go panem Jankiem. Od lat znany jest jako Be-eF, a skrót pochodzi od słowa boyfriend. Co jakiś czas przynosi kwiaty, ziemniaki lub inne wiejskie dobra, chcąc wejść z nami w relacje handlowe. Czasem ot tak zaglądnie też bez niczego, bo akurat przydałby mu się sznurek, który zobaczył w namiocie lub brakuje mu złotówki. Piotr jest przejazdem, dosłownie na chwilę. Na co dzień pracuje w jednostce antyterrorystycznej. Dzisiaj miał pecha, bo ptaszek, którego akurat wyciągał z siatki, ma poważnie złamaną nóżkę. Oliwier pochodzi z Białegostoku, gdzie oprowadza zagraniczne wycieczki polujące z aparatami i lornetkami na ptactwo.

Ci wszyscy ludzie spotykają się razem w środku lasu w małej miejscowości w Beskidzie Niskim. Przyciąga ich Carpatice - akcja obrączkowania ptaków w Myscowej, prowadzona co roku od 20 lat.



